

Sygn. akt V .2 Ka 364/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SSO Sławomir Klekocki (spr.)

SSO Olga Nocoń

Protokolant: Roman Czarnacki

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2014 r.

sprawy:

H. G. (1) /G./

c. H. i G.

ur. (...) w W.

oskarżonej o przestępstwo z art. 157 § 1, 2 i 3 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych ,

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 31 marca 2014r. sygn. akt II K 882/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne

II. zasądza od oskarżycieli posiłkowych A. B. i R. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 10 (dziesięć) złotych i obciąża ich opłatą za II instancję w kwotach po 60 (sześćdziesiąt) złotych

Sygn. akt V Ka 364/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 31 marca 2014r., sygn. akt II K 882/13 uniewinnił oskarżoną H. G. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 157 §1, 2 i 3 kk, polegającego na tym, że w dniu 22 lutego 2012r. w W. nie zachowała zwykłych i nakazanych środków przy utrzymaniu psa rasy Amstaff, poprzez co nieumyślnie doprowadziła do pogryzienia przez tego psa A. B., która w wyniku tego pogryzienia doznała obrażeń ciała w postaci licznych ran kłasnanych obu rąk i przedramienia oraz złamania paliczka podstawowego i środkowego palca V ręki lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni oraz R. K.,

który w wyniku tego pogryzienia doznał obrażeń ciała w postaci rany kłusanej grzbietu ręki lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd ustalił, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. K. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu przez Sąd, że H. G. (1) nie popełniła zarzucanego jej czynu i nie naruszyła środków ostrożności przy trzymaniu psa – nie miała obowiązku zabezpieczenia psa przed wybiegnięciem z domu, gdyż furтка i brama ogrodzenia były zamknięte i umieszczona była na ogrodzeniu tabliczka z napisem ostrzegającym przed niebezpiecznym zwierzęciem – dołożyła więc wszelkich starań, aby pies nie uczynił krzywdy drugiemu człowiekowi, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego – to jest tego, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej przestępstwa,

2. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 kpk i art. 7 kpk polegającą na uwzględnieniu wyłącznie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonej H. G. (2), w szczególności jej zeznań, mimo iż są one sprzeczne w zakresie spostrzeżenia (widzenia) przez oskarżoną pokrzywdzonych przed furtką posesji, bezpodstawnym zdyskredytowaniu dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonej, a to zeznań pokrzywdzonych A. B. i R. K., którym Sąd jedynie częściowo dał wiarę, mimo iż szczegółowo, logicznie i konsekwentnie opisywali oni całe zdarzenie, a rozbieżności w zeznaniach były wynikiem dynamicznego charakteru zdarzenia, dotkliwego w skutkach dla pokrzywdzonych, oceny przeprowadzonych dowodów z przekroczeniem granicy swobody, oceny materiału dowodowego wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonej.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. B. w swojej apelacji zarzucił:

naruszenie prawa materialnego, a to art. 9 §2 kk i art. 157 §3 kk przez ich błędną wykładnię sprowadzająca się do dorozumianego uznania, że umieszczenie tabliczki ostrzegającej o psie i pozostawanie w przekonaniu, że posesja jest zamknięta jest wystarczające do zwolnienia od odpowiedzialności karnej (stanowi zachowanie wymaganej ostrożności), bez rozważenia kwestii dotyczących wielkości psa i jego właściwości,

naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 kpk mające wpływ na treść orzeczenia, a sprowadzające się do tego, że wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego sąd uznał za decydujące drobne rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych, które mogą być tłumaczone dynamicznym przebiegiem zajścia i traumatycznym charakterem zdarzenia przy jednoczesnym zaniechaniu oceny różnic w zeznaniach innych świadków (J. H., I. Z.) oraz niekonsekwencji w wyjaśnieniach oskarżonej,

błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do przyjęcia, że furтка do posesji oskarżonej była zamknięta i została otworzona przez pokrzywdzonych, co w konsekwencji wpłynęło na treść, gdyż prowadziło Sąd I instancji do wniosku, że oskarżona nie mogła się spodziewać, że na nieruchomości znajdują się pokrzywdzeni,

błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do przyjęcia, że zamiarem oskarżonej było sprawdzenie czy przed furtką znajdują się osoby i w tym celu otworzyła drzwi i wyszła na podwórze, podczas gdy ubiór pokrzywdzonej nie był adekwatny do pory roku i świadczy, że zamierza rozmawiać bezpiecznie przy drzwiach.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z zarzutami błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, podnoszonymi przez pełnomocników obu oskarżycieli posiłkowych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się bowiem tylko i wyłącznie do polemiki z ustaleniami poczynionymi Sąd, a następnie wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, czy też przeciwstawienia poczynionym ustaleniom poglądu odmiennego, opierającego się na własnej ocenie całości lub części materiału dowodowego, będącego podstawą takich czy innych ustaleń. Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 06.09.2012r., II AKa 329/12). Zarzut ten nie może więc być sprowadzany się do samej tylko odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a konieczne jest wykazanie konkretnych uchybień jakich miał dopuścić się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się, takich uchybień, a ocena zebranego materiału dowodowego została dokonana w sposób wnikliwy i rzetelny. Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał jakimi przesłankami kierował się uznając jedne dowody za wiarygodne, a innym waloru tego odmawiając.

Sąd zasadnie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej H. G. (1). Oskarżona wskazała, iż furtka i brama jej posesji zawsze były zamykane, z uwagi na fakt, iż w domu były psy małe dzieci a posesja znajdowała się przy ruchliwej ulicy. Furtka nie była zamykana na klucz, a na zatrask, i można ją było otworzyć tylko od środka przekręcając gałkę, która była tylko od środka. Wskazała, iż na furtce znajdowała się tabliczka „uwaga pies” oraz był zamontowany bezprzewodowy dzwonek, który słyszy ona w kuchni. Wskazała, iż po usłyszeniu dzwonka ubrała się i zeszła na dół, co zajęło jej około 3 minut. Nie była również zaskoczona tym, że pies amstaff zbiegł na dół, ponieważ czasami jak wychodziła ze swoim psem, to córka wypuszczała swojego amstaffa. Podkreśliła, iż nie słyszała pukania do drzwi, nie widziała nikogo po ich otwarciu i była zaskoczona, gdy na posesji zobaczyła obcych ludzi. Nie ulega wątpliwości, iż wyjaśnienia oskarżonej zasługują na wiarę, albowiem są spójne, konsekwentne i logiczne, a fakt zamykania furtki i bramy, a także posiadania tabliczki „uwaga pies” zostały potwierdzone w zeznaniach świadków S. T., J. H. i I. Z..

Zasadnie Sąd Rejonowy dał wiarę świadkom S. T., J. H. i I. Z.. Świadkowie S. T. i J. H. – sąsiedzi oskarżonej zgodnie wskazali, iż nigdy nie widzieli, by brama lub furtka na posesji oskarżonej nie były zamknięte, zawsze są zamknięte, a na ogrodzeniu jest tabliczka „uwaga piec”. Z kolei I. Z., córka oskarżonej, wskazała, iż brama i furtka były pozamykane, na furtce po stronie zewnętrznej nie ma klamki przy furtce znajduje się dzwonek oraz jest informacja „uwaga pies”. Wskazała, iż jak wybiegła z domu, to pokrzywdzeni znajdowali się z boku domu za kublami na śmieci. Zeznania tego świadka są w pełni z wyjaśnieniami oskarżonej.

Z kolei jeżeli chodzi o zeznania pokrzywdzonych R. K. i A. B., to istotnie jedynie częściowo zasługują one na wiarę, albowiem w dużej mierze nie są one spójne i konsekwentne i w dużej mierze są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Pokrzywdzony R. K. wskazał, iż weszli na posesję pokrzywdzonej przez uchyloną bramę, tymczasem pokrzywdzona A. B. zeznała, iż weszli oni przez furtkę, a w złożonych zeznaniach przed Sądem pokrzywdzona zmieniła swoje zeznania i wskazała, iż brama była uchylona i R. K. wszedł przez bramę, a ona przez furtkę. Jak słusznie wskazuje Sąd Rejonowy za niewiarygodnością zeznań pokrzywdzonych przemawia fakt, iż oboje zeznali, iż po ataku psa z ganku uciekli za furtkę, zamykając ją za sobą żeby pies przypadkiem nie wybiegł znowu, i nie wskazali, by zamknęli za sobą zarówno furtkę jak i bramę, co by było zasadne, gdyby weszli, tak jak zeznali, przez uchyloną bramę i furtkę. Okoliczność, iż zeznali jedynie o zamknięciu furtki po ucieczce z posesji, świadczy niewątpliwie o tym, iż to właśnie furtką dostali się oni na posesję oskarżonej. Tak więc zeznania świadków R. K. i A. B. jako wzajemnie sprzeczne, a także sprzeczne z wcześniej złożonymi zeznaniami, nie zasługują na wiarę.

Na wiarę nie zasługują również zeznania pokrzywdzonych co do okoliczności, iż w chwili otwarcia drzwi przez oskarżoną pokrzywdzony R. K. stał przy drzwiach wejściowych, a pokrzywdzona A. B. stała przy kubłach na śmieci znajdujących się na rogu domu. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, gdyby kosze na śmieci znajdowały się na rogu budynku, to pokrzywdzony nie mógłby się schować pomiędzy dwoma koszami za A. B.. Zatem tak jak wskazała oskarżona kubły te musiały znajdować się nie przy samym rogu budynku, ale przy nim w pewnej odległości od siebie, tak by pokrzywdzony mógł się między nimi schować. O tym, że kubły na śmieci znajdowały się w pewnej odległości od rogu domu świadczą również zeznania pokrzywdzonej A. B., która wskazała, iż stała na rogu budynku a nie widziała momentu otwarcia drzwi, a z kolei wcześniej zeznała, iż stała za koszami. Należy zauważyć, iż sama pokrzywdzona A. B. wskazała, iż oskarżona była zaskoczona faktem, iż ktoś znajduje się na jej posesji.

Jeżeli chodzi o zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów i fotografii, to zasadnie Sąd dał im wiarę, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

Kluczem do przypisania winy nieumyślnej jest ustalenie, że sprawca uświadamiał sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego albo popełnienie takiego czynu mógł przewidzieć. Ustalenie możliwości tego przewidywania powinno być oparte na zidentyfikowanej ocenie możliwości sprawcy, z uwzględnieniem jego osobowości, wiedzy, a także okoliczności czynu.

Nie ulega wątpliwości, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonej zarzucanego jej czynu. Zarzucanego jej czynu oskarżona miała dopuścić się poprzez nie zachowanie zwykłych i nakazanych środków przy trzymaniu psa rasy amstaff. Wskazać należy, iż oskarżona zamieszkuje domu na posesji przy ulicy (...) w W.. Posesja ta jest ogrodzona, do posesji tej prowadzą dwie bramy wjazdowe oraz furta, które są zamykane, z uwagi na fakt, iż na posesji tej zamieszkują małe dzieci oraz znajdują się tam psy, a nieruchomość ta jest położona przy ruchliwej ulicy. Nadto na furtce prowadzącej do posesji znajdowała się tabliczka „uwaga pies” oraz był tam zamontowany bezprzewodowy dzwonek, a przycisk domofonu, który nie działał był zaklejony. Pokrzywdzeni nie czekając na wprowadzenie na posesję, sami, niejako na własną odpowiedzialność weszli na posesję oskarżonej. Zauważyć należy, iż oskarżona nie miała możliwości przed wyjściem z domu sprawdzić czy ktoś znajduje się na posesji ponieważ obok drzwi wejściowych nie ma okna, a zatem otwierając drzwi oskarżona była przekonana, że nikogo nie ma na terenie jej posesji, a osoba dzwoniąca oczekuje za furtką na wprowadzenie na posesję, jak bywało to zazwyczaj – świadczy o tym zaskoczenie oskarżonej, gdy zobaczyła pokrzywdzonych na swojej posesji, co wynika z zeznań A. B..

Mając zatem na uwadze, iż posesja oskarżonej była ogrodzona, a znajdujące się tam bramy wjazdowe i furta zamknięte, w sposób uniemożliwiający samodzielne wejście na posesję, a nadto na furtce umieszczone było ostrzeżenie przez psem w postaci tabliczki „uwaga pies”, oskarżona nie miała obowiązku zabezpieczenia psa przed wybiegnięciem z domu, albowiem poczynione zabezpieczenia stanowią o dołożeniu wszelkiej staranności, aby przebywający tam pies nie uczynił nikomu krzywdy.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy się nie dopuścił podnoszonych w apelacji uchybień, a dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest prawidłowa. Sąd I instancji szczegółowo wskazał, którym dowodom dał wiarę, a którym waloru wiarygodności odmówił i z jakich powodów. Dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie nie budzi zastrzeżeń, albowiem była wnikliwa i rzetelna.

Sąd Rejonowy z pewnością nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a to art. 4, art. 7 kpk ani też art. 410 kpk, ponieważ dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonych w sprawie dowodów była bezstronna, rzetelna i kompleksowa. Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego w sposób przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z rozważaniami Sądu I instancji dotyczącymi oceny zebranych w sprawie dowodów, a ich ponowna analiza jest bezprzedmiotowa. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku w pełni odpowiadają dyrektywom określonym treścią art. 424 §1 kpk.

Jeżeli z kolei chodzi o podnoszony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. B. zarzut naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż pełnomocnik ten

popadł w sprzeczność, albowiem zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, kwestionuje jednocześnie ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia,

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, iż o obrazie prawa materialnego można mówić tylko wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie nie zastosował przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Nie ma obrazu prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli skarżący kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną, dopatrując się w działaniu oskarżonego innego od przypisanego mu przestępstwa, a nietrafność dokonanej przez sąd oceny prawnej zachowania oskarżonego wywodzi z wadliwych ustaleń odnoszących się do strony przedmiotowej lub podmiotowej czynu zabronionego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a nie zarzut obrazu prawa materialnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09.05.2013r., II AKa 69/13).

Wskazać również należy na postanowienie Sądu Najwyższego z 26.03.2013r., KK 17/13, zgodnie z którym obraza prawa materialnego stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego mimo, iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne. Zarzut obrazu prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wtedy, gdy wnoszący odwołanie nie kwestionuje treści poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, o co wnosili skarżący. Z tych względów Sąd Okręgowy, nie podzielając zarzutów stawianych w apelacjach, utrzymał wyrok w mocy uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne. Nadto Sąd na podstawie art. 626 §1 kpk zasądził od oskarżycieli posiłkowych A. B. i R. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 10 złotych oraz obciążył ich opłata za drugą instancję w kwotach po 60 złotych.